



## Na pomoc dla bezrobotnych: nowy podatek

W czasie od ub. jesieni do maja br. działał naczelny komitet dla spraw bezrobocia z podkomitetami w myśl decyzji powziętej w sierpniu ub. r. na specjalnej konferencji z inicjatywy i u p. premiera Prystora. Wedle intencji miał to być komitet nie do walki z samym bezrobociem, lecz z jego skutkami. Forma tej walki była bardzo prosta: postarać się o jakies dochody i z nich zasilać bezrobotnych w najcięższym czasie zimowym. O te dochody postarano się w sposób zaiste nie wymagający silnego natężenia myślowego: obłożono „dobrowolnym“ podatkiem rozmaite sfery społeczne i podatkiem przymusowym całe społeczeństwo w formie dopłat do porta, biletów i przesyłek kolejowych itd.

Okazało się, że różnica między dobrowolnymi a przymusowymi opłatami jest taka, jak między ofiarnym podatnikiem a talkim, na którego trzeba nasłać komornika. Ściągano w łatwy sposób te dobrowolne opłaty od robotników i pracowników przy wypłatach; przyciśnięto urzędników nie mogących się oprzeć „prośbie“ swych przełożonych; pobierano opłaty w kawiarniach i restauracjach już z większymi trudnościami, a już całkiem szwankowało tam, gdzie przymus nie dał się stosować, np. wobec kamieiczników.

Ten komitet naczelny w ub. miesiącu skończył swą działalność z zapowiedzią, że na jesień rozpocznie ją nanowo. Wynika z tego, że liczą się z — conajmniej — takim samym natężeniem bezrobocia i że nie widzą sposobu walczenia z samym złem, ograniczają się więc do łagodzenia jego skutków. Nauka nie poszła jednak w las; już nie mają zaufania do „dobrowolnych“ ofiar, lecz poproszą chęć nałożyć podatek i to w sposób trafiający w najszersze masy.

Mówiono o tem na posiedzeniu wydziału wykonawczego związku miast, gdzie przedstawiono projekt w następującej formie: zarobki, płace robotników i pracowników zwyczajnie 200 zł. miesięcznie, podlegające podatkowi dochodowemu, zostaną obłożone specjalnym podatkiem, łatwym do ściągania, bo potrącalnym przy wypłacie i w ten sposób uzyska się wielomilionowe fundusze. Był to projekt tak prosty w swej okropności, że nie znalazł na posiedzeniu aprobaty. Jeżeli się weźmie w rachubę niezliczone wprost potrącenia, jakim te płace i zarobki już podlegają, to wprowadzenie nowego, jeszcze jednego byłoby już ciężarem nie do wytrzymania.

Zarzucono więc ten projekt i zaczęto wentylować nowy: opodatkowanie plac — zarobków w tej wysokości niema — powyżej 600 zł. i to

progresywnie z „podatkiem kawalerskim“ i innymi szykanami. Nad tym projektem będą się obecnie zastanawiać, ileż nie został uznany za niewykonalny. Czy jednak jest praktyczny, to inna rzecz; ilu dziś jest pracowników pobierających 600 zł. zwyczajnie i ile z istniejących da się ściągnąć? W każdym razie kwoty niewspółmierne do celu, jakim ma być zorganizowanie pomocy dla bezrobotnych.

Czy ten lub inny podatek przyjdzie do skutku, w każdym razie same pomysły, samo liczenie się z tego rodzaju dochodami świadczy, że państwo zupełnie zapoznaje swą rolę, swój obowiązek wo-

bec bezrobocia i jego skutków. Pomoc społeczeństwa — bardzo piękna i szlachetna rzecz; widzieliśmy jednak, że nawet w Ameryce uznano ją za niewystarczającą i po długim oporze zdecydowano się na pomoc państwową. U nas zamierza się robić wprost przeciwnie: państwo dąży do ograniczenia swej pomocy i do przerzucenia jej na społeczeństwo. Gdyby przynajmniej to społeczeństwo było w stanie wziąć na siebie jeszcze jeden ciężar, ale wiemy przecież, że ugina się ono pod ciężarem dotychczasowych i w rezultacie ta pomoc okaże się taksamo mało skuteczną, jak nią była dotychczas stosowana.

Rozumie się, że nawet przy przeforsowaniu tego pomysłu nie może to zwolnić państwa od jego obowiązku. Jeżeli nie może ono zwalczyć samego bezrobocia, to w każdym razie, na niem przedewszystkiem spoczywa obowiązek łagodzenia bodaj jego najdrastyczniejszych skutków.

## Teror i samosądy bebesowskie

Rozbijacze, którzy za misję swoją uważali — wprowadzenie rozłamu do PPS znaleźli się w sytuacji istotnie nietylko szpetnej, lecz i śliskiej bardzo.

Co innego jacyś literaci, wyprawiający pod znakiem sanacyjnym hitlerowsko-komunistyczne harce... na papierze. „Walka“ bebesowska ma garstkę obalamuonych robotników w swoich szeregach, oraz nieco szumowin, chcących zerwać pod jej osłoną. Wypisuje — a jakże! — bardzo gwałtowne artykuły przeciwko wyzyskowi, „walczy“ — bardzo ostro! — przeciwko kapitalistycznym brygadam sanacji. Ale, oczywiście, wie w jakich granicach wolno jej pozować na pismo „ideowe“ i wie, do jakich granic wolno jej krytykować możnowładców sanacyjnych. Jej z gruntu fałszywe stanowisko musi oglupiająco lub demoralizująco odbijać się na tych ludziach, którzy pod jej wpływem pozostają — krzykactwo bezideowe wiedzie do ekscesów coraz częstszych i cięższych, do porachunków krwawych, do mordów terrorystycznych, a dłonie, przyzwyczajone do brauninga i noża nie wahają się nieraz uprawiać procedurę pospolitych szantażystów, terroryzujących wprost zarobkowo — i to ubogą ludność dzielnic proletarjackich. Z BBS wylonili się ponoć bandy kercelackie...

W atmosferze pełnej w sprawców nieznanych — bez większego wrażenia przechodziły różne drobne szantaże i akty zemsty zdeklarowanych rabusiów. Ze tam komuś rozbito stragan, że wymuszono na kimś okup — nad tem zalegała cisza... Stratny lękał się strat większych jeszcze... Ileż czasu upłynęło nim rozplątały się języki w sprawie wymuszeń kercelackich i zanim po ta-

siemce do kłębka się dostano?

Głośniejsze były mordy, dokonywane co pewien czas na jakimś kupcu, czy przedsiębiorcy, z którym ta lub owa grupa bebesowców znajdowała się w walce. Ostatni wypadek z zamordowaniem Gettera, o czym donosiliśmy wczoraj, uczynił tem większe wrażenie w Warszawie, iż zamordowany zdawał sobie sprawę, że do tego dojść może — i na kilka tygodni przed zamachem napisał do wodza BBS list tej treści:

„Wobec tego, że prowadzona kampanja przeciwko mnie na łamach pisma „Walka“, którego, jak jest mi wiadomo, moralnym i faktycznym przywódcą jest WPan, w konsekwencji może wywołać niepoczytalne wystąpienie czytelników tego pisma, to jest członków Frakcji Rewolucyjnej, przed czem już przez osoby postronne zostałem ostrzeżony, ośmielam się zakomunikować WPanu Prezesowi, iż w razie jakiegokolwiek targnięcia się na moją osobę robotników z pod znaku Frakcji Rewolucyjnej, czy też innego ugrupowania politycznego, podżeganego do walki ze mną przez pismo „Walka“, czynię W Pana całkowicie odpowiedzialnym za to, co stać się może“.

Sprawcy krwawego samosądu — aresztowani — grozi im sąd doraźny. List przedśmiertny zamordowanego zapowiadał, że krew jego spadnie na sumienie „prezesowskie“. Może taki sam wyrzut odezwie się i z ust rodzin sprawców mordu, o ile ten krwawy dramat też śmiercią się ich skończy?

Ale bandyckie manjery, bądź krwawe porachunki znajdują swoje ujście nietylko w „organizacjach“ p. Jaworowskiego.

ZZZ (moraczewszczycy) dostarczyli też kronikę kryminalnej — postać Zubowicza, jako organizatora bandy wolskiej (na przedmieściu Warszawy), a ich agitator Czuma — jak podawaliśmy we wczorajszej korespondencji zamordował (w jednym miejscu błędnie wydrukowano zastrzelił) robotnika w Szczakowej. Takie plony wydają organizacje rozbijackie — „komponowane“, a nie wyrosłe z żadnych potrzeb życia i zasilające się bądź ludźmi otumanionymi, bądź różnemi odpadkami z innych partij lub wręcz indywidualami o kryminalnej przeszłości.

## Mały feljeton

RARYTAS O BRZEŚCIU LITEWSKIM  
(Ze starego rękopisu)

Sprzysięgli się dwaj bracia do grobowej deski Gubią szlachtę, kto? Kością podbereski. Jeden hołysz, fortuny drze po szlachetczyznach, Łupi w ekonomjach, męczy w królewszczyznach. Kozubalce od żydów, jakie chce tak bierze Już zapomniał o Bogu i o świętej wierze. Drugi przy Antychryście w Nowogrodzkie jedzie, A za tym do przysięgi jeszcze kogo zwiedzie. Nie jest że to rarytas w dwóch kpach, przyznać [muszę, Jeden chwyta fortunę, drugi łowi dusze?

(Wiersz ten pochodzi z przed 200 lat, zachowany w zbiorze ówczesnych rękopisów i zawiera, jak widzimy, niejasne przecucia).

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!  
ROZPOWSZĘCHNIJCIE SWÓJ DZIENNIK!

## Zjazd inwalidów

SĄD NAD SANACJĄ

W ciągu poniedziałku toczyła się dyskusja nad działalnością Związku, przyczem przez cały czas uwydatniał się bardzo wyraźnie opozycyjny nastrój całego zjazdu przeciwko „sanacji“ i posłów z BB. Z pośród kilkudziesięciu delegatów prowincjonalnych, którzy w drugim dniu zjazdu zabierali głos, nie było ani jednego, któryby bronił posunięć większości rządowej, a przeciwnie — wszyscy prawie dawali wyraz swemu najgłębszemu oburzeniu pod adresem ludzi, dzięki którym przeszły w Sejmie ustawy, krzywdzące inwalidów.

Z oburzeniem mówiono o roli posłów-inwalidów Snopeczyńskiego i Wagnera (BB), którzy swą działalnością w Sejmie zaszkodziли sprawie inwalidzkiej.

Gorąco oklaskiwane były przemówienia tow. Pysza z Białej i Bazydły z Łomży. Tow. Pysz między innymi wśród oklasków, domagał się wyrażenia wotum nieufności posłom z BB: Wagnerowi i Snopeczyńskiemu za krzywdzącą ustawę inwalidzką, oraz wezwania ich do złożenia mandatów poselskich.

Zgłoszenie przez tow. Pysza powyższego wniosku przyjęli zebrani okrzykami przeciwko „sanacji“.

Zgłoszono też rezolucję, aby wyrazić podziękowanie tow. T. Arciszewskiemu i innym posłom za złożenie w Sejmie wniosków w sprawie poprawy bytu inwalidów.

Na sali za ich obronę rozległy się oklaski.

Oba te wnioski, jak również trzecia propozycja tow. Pysza, aby przelać bojownikowi o wolność, Bolesławowi Limanowskiemu, wyrazy hołdu i uznania (co przyjęte zostało burzą oklasków) pod-

dane zostaną pod głosowanie dopiero po zreferowaniu przez komisję wnioskową.

Tow. Pysz poddał również druzgocącej krytyce znany okólnik przedwyborczy wydziału wykonawczego Związku inwalidów, wzywający do głosowania na BB i domagał się jego odrzucenia.

Gdy mówca zaznaczył następnie, że tow. Pająk — dlatego, iż jest przeciwnikiem BB — już jest kwestjonowany przez „sanację“, jako kandydat do przyszłego wydziału wykonawczego, na sali rozległy się okrzyki: „Pająk uzdrowił stosunki w Związku! Niech żyje Pająk“ itp.

Niemniej ostre przemówienie przeciwko „sanacji“ wygłosił członek wydziału wykonawczego Związku dr. Kikiewicz, a także delegaci: Organisiak, Gotowała (Poznańskie); Urbański, Maronowicz, Bigoński (Bydgoszcz), Kantor i wielu innych.

Wśród małego oddźwięku zebranych bronił, jako mówca generalny wydziału wykonawczego dr. Rubin. Poczem przemawiali przedstawiciele wydziału wykonawczego, między innymi tow. Pająk.

Zjazd wbrew komisji mandatowej dopuścił na zjazd w charakterze delegata p. Kantora.

ZAJŚCIE

Gdy sala entuzjastycznie przyjęła nagłość wniosku, wyrażającego podziękowanie tow. Arciszewskiemu i innym posłom, którzy bronili spraw inwalidzkich, grupa „sanatorów“ w liczbie trzydziestu (na ogólną liczbę 907 delegatów) poczęła hałasować i krzyżeć: „jesteście komunistami“.

Okrzyk ten spowodował wielki hałas i oburzenie. Krzykacza delegaci wyrzucili za drzwi.

EMIL HAECKER

## Tadeuszowi Regerowi

WSPOMNIENIE Z MŁODOŚCI

Jako jedyny, oprócz Ciebie, żyjący jeszcze i po dziesięć pracujący w partii uczestnik naszej partycy, która przed 40 laty w Krakowie działała w ruchu socjalistycznym, wówczas zaledwie się rozpoczynającym, zjawiam się, Kochany Tadziku, by Ci wyrazić serdeczne życzenia z okazji Twoich sześćdziesiątych urodzin i Twojego czterdziestolecia partyjnego. Tak, mój Stary Przyjacielu, oprócz nas dwóch nikt już z owych czasów nie pozostał. Odeszli na zawsze Englisch, Kurowski, Miśiolek i ty, ty, ty innych, wymiera pokolenie, które pamięta boje i prace z przed lat czterdziestu, tylko my dwaj jeszcze trwamy i nie uważamy się za weteranów, tem mniej za emerytów, lecz czujemy się wciąż czynnymi żołnierzami wielkiej idei, mającej świat przeobrazić.

Spieprzyły się wprawdzie trudności i przeszkody, jakich przed 40 laty nikt z nas, ani z naszych wielkich nauczycieli socjalizmu nawet nie przeczuwał, ale jeżeli pamięcią przemierzmy okres czterdziestolecia i porównamy dzisiejszy stan rozwoju socjalizmu i dzisiejszy poziom klasy pracującej z tem, co wówczas zastaliśmy, musimy przed sobą samymi stwierdzić, że historia przez ten czas posunęła świat o potężny kawał drogi naprzód i zbliżyła go do urzeczywistnienia socjalizmu... właśnie o 40 lat.

Towarzysze ślascy, urządzając dziś jubileusz 40-lecia Twojej działalności socjalistycznej, opóźnili właściwie termin ten o rok, albowiem Twój czynny udział w polskim ruchu socjalistycznym rozpoczął się w r. 1891.

Przed 40 laty zapoznaliśmy się i zaprzyjaźniliśmy z sobą. Wspólność przekonań, wspólna dola i niedola złączyły nas serdecznymi węzłami na całe życie. W r. 1892 znaleźliśmy się obaj na pierwszym roku uniwersytetu. Był to rok niefortunny. Po przełomowych latach poprzedzających przyszła wtedy na uniwersytet fala reakcyjnej młodzieży. Doświadczaliśmy tego niebawem.

Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego został wtedy wybrany śp. Madeyski. Rozpoczął swe urzędowanie od wywieszenia w westybulu Collegii Novi obwieszczenia, zakazującego młodzieży akademickiej uczestnictwa w stowarzyszeniach robotniczych. Nas ten zakaz nie odstraszył. Komisarz policji Banach zastał nas obu podczas rewizji w redakcji „Naprzodu” i na pierwszym zgromadzeniu poufnym w Plaszwie. Napisał o tem doniesienie do senatu uniwersytetu i senat w dniu 3 czerwca 1893 relegował nas obu z uniwersytetu na trzy półroczia.

Wtedy trzeba było zrobić dobrą minę, aby na zewnątrz okazać, że mimo relegacji pozostaliśmy nieugięci i niezachwiani. Więc daliśmy się obaj razem fotografować, kupiliśmy sobie obaj garibaldiowskie kapelusze o olbrzymich rondach i czerwone krawatki i tak wystrojeni poszliśmy razem po odbiór wyroku do uniwersytetu, gdzie nam uchwałę senatu doręczono i relegację piękną łaciną do indeksów wpisano.

W kilka dni potem odbył się w Krakowie uroczysty pogrzeb poety Teofila Lenartowicza, którego zwłoki sprowadzono z Florencji i pochowano w grobie zasłużonych na Skałce. Na pogrzeb ten zjechało do Krakowa mnóstwo delegacji uczącej się młodzieży ze wszystkich trzech zaborów i z uniwersytetów zagranicznych. Wieczorem po pogrzebie odbył się ogromny ogólnopolski wiec młodzieży. Na wiecu tym Jan Stapiński, późniejszy założyciel stronnictwa ludowego, a wówczas pełen entuzjazmu młodzieniec, wniósł rezolucję protestującą przeciwko relegowaniu nas za przekonania polityczne. Przeciw tej rezolucji zabrał głos nasz kolega uniwersytecki Niemirowski, późniejszy endek. W głosowaniu pięć rąk podniosło się za rezolucją Stapińskiego, ogromna większość zebranej młodzieży trójzaborowej pochwalila relegację socjalistów. Oburzony tym wynikiem głosowania, Stapiński zawołał, że kto się nie solidaryzuje z prześladowaniem politycznym, niechaj salę opuści. Usłuchaliśmy tego wezwania i wyszliśmy za Stapińskim. Na ulicy policzyliśmy się, ilu nas wyszło. Było nas pięciu: Stapiński, my dwaj, Zelt i Pik (Mirandola), ci obaj dziś już nieżyjący.

A rektor Madeyski w jesieni tegoż roku został austriackim ministrem oświaty.

Jednakowoż nasza relegacja była ostatnią relegacją za przekonania polityczne. Po nas już żaden student uniwersytetu nie został relegowany za udział w ruchu socjalistycznym.

Dziś możemy z dumą i z humorem wspominać ten epizod naszej młodości górnej i chmurnej. Ty, Tadziku, obchodysz dziś 40-lecie Twojej pracy partyjnej, ja za kilka tygodni skończę 40-lecie mojej pracy w „Naprzodzie”. Obaj z zadowoleniem możemy stwierdzić, że praca, której poświęciliśmy nasze życie, na coś się przydała.

W dniu Twojego jubileuszu cisną się wspomnienia, ogarnia mnie rzewność. Więc kończę, prostymi słowy składając Ci życzenia zdrowia i sił do dalszej pracy.

## Zmiana systemu i nowe wybory!

IMPONUJĄCY PRZEBIEG ZJAZDU STRONNICTWA LUDOWEGO W ZAMOŚCIU

Niedzielny zjazd stronnictwa ludowego w Zamościu miał przebieg zupełnie spokojny.

Władze administracyjne i policyjne, bojąc się widocznie powtórzenia się tak tragicznych wypadków, jakie wydarzyły się w Łapanowie, usunęły policję z obrębu zjazdu, olbrzymia zaś ilość uczestników, których było ponad 15.000, zabezpieczyła zjazd przed wszelkimi próbami prowokacji ze strony bojówek sanacyjnych.

Po otwarciu zjazdu odbyło się na publicznym placu wielkie zebranie. Następnie przy dźwiękach pięciu orkiestr urządzono pochód przez miasto, zjazd zaś zakończono wielkim zebraniem pod gołym niebem.

Dłuższe przemówienie wygłosił na tem zebra-

niu prezes stronnictwa ludowego poseł Witos, oświadczając, że chłopci są właściwymi gospodarzami kraju i w poczuciu swej siły prowadzić będą dalszą politykę.

Następnie przemawiali prezes klubu parlamentarnego stronnictwa ludowego, poseł Róg, poseł Wrona i b. poseł Bagiński.

Obecni na wiecu chłopci złożyli ślubowanie, że wiernie będą stali przy sztandarze stronnictwa i uchwalili rezolucję, żądającą zmiany systemu rządu, rozwiązania Sejmu, rozpisania nowych uczciwych wyborów i powołania prawdziwych rządów parlamentarnych.

Porządku, którego pilnowała milicja stronnictwa ludowego, nigdzie nie zakłócono.

## Zakończenie roku szkolnego

REFLEKSJE NA PRZYSZŁOŚĆ

Wreszcie zakończono we wszystkich szkołach kuratorjum okręgu krakowskiego rok szkolny rozdaniem świadectw. Był to ostatni rok nauki wedle dawnego systemu. Następny rok szkolny rozpocznie się pod znakiem reformacji. Zastanawiając się nad tem, co się działo przy końcu zamkniętego już roku szkolnego, szczególnie w okręgu kuratorjum krakowskiego, nasuwają się nam smutne refleksje na temat przyszłości szkolnictwa naszego, które za czasów zaborczych i w okresie rządów przedsanacyjnych świeciło przykładem, było chlubą i dumą naszą.

Chaotyczne zarządzenia p. kuratora Nowickiego zniesienie gimnazjum VII w Krakowie, ograniczenie ilości oddziałów w innych zakładach średnich, niedopuszczenie do egzaminów wstępnych do klas II—VIII, uczniów, pragnących u-

częszczać do gimnazjów — wszelkie okólniki w innych sprawach szkolnych, są przykładem, że stanowisko kuratora w takim okręgu, jak krakowski musi być obsadzone przez doświadczonego pedagoga i znającego przedewszystkiem psychikę społeczeństwa krakowskiego, wychowanego na dawnych wielkich tradycjach. Nie będziemy tu wyluszczać poszczególnych wyżej podanych wypadków zarządzeń p. kuratora, gdyż były one omawiane już kilkakrotnie na łamach naszego pisma. Sumarycznie jednak wzięwszy ten „balaagan”, musimy zaprotestować przeciwko tego rodzaju praktykom w imię dobra społeczeństwa krakowskiego.

Dowiadujemy się dalej, że zrodziła się w łonie kuratorjum i w gabinecie prezydium miasta Krakowa myśl zwinienia sześciu szkół powszechnych

w naszym mieście. Budynki zdobyte krwawym grosem przed wojną mają być częściowo przerebione na inne cele, częściowo sprzedane. Wieści te poruszyły do głębi Kraków, z którego robi się jakąś prowincjonalną miasteczkę. Nie pomogą protesty, nie pomoże nic, bo tak się musi stać, jak „oni” chcą. „Oni” są wszechwładni — ale tylko na razie — ale ile szkody narobią — przyszłość okaże. Wiele pracy będzie musiało włożyć społeczeństwo, aby przywrócić w polskich Atenach dawną świetność kultury i nauki, po ciosach, zadanych dziś przez reformatorów sanacyjnych.

Z wielką troską o przyszłość patrzy społeczeństwo na upadek oświaty w Krakowie — a obecne posunięcia niewłaściwych ludzi kierujących nawą szkolnictwa są rękojmnią, że będzie źle.

Włecie pasta do obuwi  
**Erdal**  
we wszystkich kolorach

## Z dnia

MUSSOLINI I „ILUSTROWANY KURJER CODZIENNY”

Nie jest bynajmniej zamiarem piszącego te słowa rozważać i zastanawiać się: a) czy Mussolini wie o tem, że „IKC” przyniósł niedawno temu pompatyczny artykuł publicystyczny jego pióra, b) czy „duce” jest rzeczywiście autorem tego artykułu, c) skąd się wziął ten artykuł na łamach „IKC”, — lecz na skromniejszym przykładzie wykazać, jakimi niedorzecznościami karmi „IKC” swoich czytelników.

Oto we wczorajszym, a również szumnie zatytułowanym artykule „o metodach rządzenia masami społecznymi” podaje „IKC” treść ostatniej rozmowy Mussoliniego z Emilem Ludwigiem. — Źródłem tych wiadomości jest „specjalny korespondent wiedeński” „IKC”, a drogą „telefon”, co w nagłówku tego artykułu wyraźnie uwidoczniło. Tak więc trzeba było użyć całego aparatu, ażeby w najkrótszym czasie przynieść wychowancom swoim, „ostatnie” poglądy dyktatora o władzę nad społeczeństwem.

Reprodukcji wynurzeń Mussoliniego nie miałby świat kulturalny nic do zarzucenia, gdyby były prawdziwe, to znaczy, gdyby Mussolini był rozmawiał ostatnio z Ludwigiem, gdyby był powiedział to, co „Kurjer” mu imputuje i gdyby korespondent „Kurjera” był świadkiem rozmowy, którą tak dokładnie podaje... Lub, gdyby Ludwig sam opublikował był tę rozmowę z Mussolinim...

Znając Ludwiga, uważam za obowiązek wystąpić przeciw nadużywaniu jego nazwiska dla spraw brudnej propagandy i stanąć równocześnie w obronie prawdy.

Stwierdzam — wbrew relacjom „Kurjera” — że Ludwig nie prowadził obecnie żadnych rozmów z Mussolinim i, że rozmawiał z nim po raz ostatni przed... rokiem.

Stwierdzam w dalszym ciągu, że w ani jednej z dotychczas opublikowanych rozmów z Mussolinim nie znajduje się ustęp, odpowiadający relacjom „Kurjera”.

Emil Ludwig, publicysta nie mający z typem kurjerkowego sprawozdawcy nic wspólnego, drukuje obecnie we Wiedniu książkę „Gespräche mit Mussolini”, która ukaże się niebawem nakładem P. Zsolnaya.

Wyjątki z tej pracy przyniósł za specjalnym upoważnieniem autora jeden z dzienników niemieckich, zastrzegając się jednak przeciw przedrukowi nawet w skróceniu.

Dlatego nie będę nawet w zarysie podawał treści opublikowanych rozmów, choć zaciekałyby one niejednego, lecz daleki jestem od naruszania praw autorskich.

Chciałem jeno wykazać, z jakich to źródeł czerpie „IKC” swoje wiadomości i jak te źródła deformuje, ażeby znaleźć pokarm odpowiadający mentalności swojego czytelnika.

Dr. Józef Werner.

## Nowa Mysz zrodziła pomnik

„Kurjer Wileński” donosi, że w miasteczku Nowa Mysz (koło Baranowicz) odbyło się odsłonięcie pomnika p. Piłsudskiego, wybudowanego „z inicjatywy komendanta posterunku PP przodownika Jurkiewicza, sumptem społeczeństwa gminy nowomyśkiej”.

Inicjatywa policjanta, „sumpt” społeczeństwa i żywiołowy wybuch uczuć państwowo-twórczych...

# Trudy i zasługi całego życia Tadeusza Regera

Tadeusz Reger, urodzony 2 kwietnia 1872 w Nowym Jorku (w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej), przynależny do Przemysła w Małopolsce, pochodzi z niezamożnej rodziny mieszczkańskiej.

Pradziad jego dr. Maksymilian Reger był lekarzem wojskowym i pochodził z Węgier. Przybywszy do Galicji z austriacką armią okupacyjną, ożenił się tu i osiadł w Kołaczycach koło Jasła. Dziadek Tadeusza dr. Karol Reger był adwokatem, najpierw w Tarnowie, następnie w Przemysłu. Brał udział czynny w ruchach rewolucyjno-patriotycznych polskich w latach 1830/31, 1846, 1848 i 1863/64. Brat Karola Regera, a stryjeczny dziadek Tadeusza Józef Reger, zorganizował jako oficer straży granicznej austriackiej, oddziałek powstańczy, walczył w r. 1863 przeciwko Moskalom. Dostawszy się do niewoli, wygnany został na Syberję, gdzie przesiedział trzynaście lat, zanim wrócił do kraju. Umarł jako nauczyciel ludowy na wsi koło Rzeszowa. Starszy syn dra Karola Regera a stryj Tadeusza Wacław Reger wzięwszy również udział w powstaniu roku 1863/64, był obrońcą karnym w Przemysłu, gdzie redagował i wydawał przez kilkanaście lat jedyną w owym czasie polskie pismo prowincjonalne „Gazetę Przemyską”. „Gazeta Przemyska” była pismem demokratycznym o mocno radykalnym tonie, umieszczała często sprawozdania i wiadomości o ruchu robotniczym i socjalistycznym. Na kształtowanie się poglądów i przekonań Tadeusza nie wywarła ona jednak wpływu; przeciwnie: dojrzawszy i stawszy się już socjalistą, Tadeusz „Gazety Przemyskiej” dość często używał do głoszenia w niej swoich zasad socjalistycznych.

Ojciec Tadeusza, inżynier Karol Reger, ukończywszy studia techniczne we Lwowie i Karlsruhe, został architektem i budowniczym dróg żelaznych i mostów; umarł w roku 1897 w Stanisławowie, jako urzędnik tamtejszej dyrekcji kolei państwowych. — Matka po pierwszym mężu Jacobie z Kochów Regerowa umarła w 1880 roku w Stryju.

Zmarły w 1904 roku w Przemysłu tow. Witold Reger był młodszym bratem Tadeusza, pod którego wpływem i kierunkiem Witold wyrobił się na socjalistę.

Do szkół początkowych uczęszczał Tadeusz Reger w Przemysłu. Ukończywszy w Krakowie 4-tą klasę gimnazjum św. Anny, wstąpił 2 lipca 1889 na praktykę, jako uczeń aptekarski, do apteki p. Ernesta Stockmara, przy placu Dominikańskim w Krakowie. Wydalany za swe przekonania socjalistyczne dokończywszy mimo to nauki w aptekach p. Skakalskiego w Podgórzu i p. Śmieszka na Kleparzu w Krakowie, zdał nareszcie dnia 2 lipca 1892 z odznaczeniem egzamin terocynialny i został asystentem aptekarskim. W lecie tego roku pracował kilka miesięcy jako ochotnik przy zwalczaniu cholery azjatyckiej w aptece w Cieszanowie.

Tu należy opowiedzieć, kiedy i wśród jakich okoliczności Tadeusz Reger stał się socjalistą. Rok 1888 zaznaczył się wzmocnionym ruchem samokształceniowym i patriotycznym wśród młodzieży szkolnej pod zaborem austriackim; zakładano liczne jawne stowarzyszenia i jeszcze liczniejsze kółka tajne, czytano pilnie historję i ekonomję, zaczęto myśleć o praktycznym wyzyskaniu sportów dla celów spiskowej organizacji wojskowej; blisko dwadzieścia lat wcześniej, nim ktoś inny założył „swój” Związek strzelecki... Ulegając niemal bezwiednie temu powszechnemu nastrojowi, założyli Tadeusz Reger i kilku jego kolegów w Podgórzu również taki związek, którego celem były: wzajemna pomoc, zwłaszcza w zdobywaniu wiedzy i w razie walki zbrojnej o Niepodległość i Wolność. Oczywiście związek ten był ściśle tajny i miał wszelkie akcesoria spisku: zaprzysiężenie pierwszej piątki „naczelnej”, do której, jako jeden z założycieli T. Reger należał, odbyło się w wigilję Bożego Narodzenia, na Krzemionkach, obok kościółka św. Barbary, w śniegu po pas. Dzieje tego spisku opisał tow. T. Reger w Kalendarzu Robotniczym na rok 1915 (skonfiskowanym niestety w momencie wybuchu wojny). Ze taki spisek rewolucyjny młodzieży, o charakterze przeważnie samokształceniowym, musiał w owym czasie doprowadzić do wewnętrznych nieporozumień i tarć na tle ideowym, to rzecz prosta. Po kilku miesiącach bezowocnych sporów związek, który miał już około 150 członków, rozpadł się; małeńka tylko garsteczka pozostała wierną idealom młodzieńczym; do tych nielicznych należał tow. Artur Hausner we Lwowie i Tadeusz Reger.

Tak więc już w roku 1889 pisywał Tadeusz Reger korespondencje i artykuły do wychodzącej wówczas w Genewie narodowo-socjalistycznej

„Pobudki”, oraz do robotniczej „Pracy”, wydawanej przez Józefa Daniluka we Lwowie, następnie zaś do „Robotnika”, którego wydawała partja socjalistyczna we Lwowie od r. 1890.

Kiedy w lipcu 1891 zakładano w Krakowie pierwsze jawne socjalistyczne stowarzyszenie robotnicze „Siłę”, tow. Tadeusz Reger zjawił się na walnym zgromadzeniu, przemawiał pierwszy raz publicznie i wziął czynny udział w pracy organizacyjnej. Zadenuncjowany przez pobożny organ szlachty „Czas”, stracił z miejsca „bezpłatną praktykę” u Skakalskiego i musiał nowego poszukać sobie przyucypała, któryby go zechciał zadarmo wyzyskiwać.

W jesieni 1892 zapisał się na studjum farmaceutyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po zdaniu kilku egzaminów z odznaczeniem został jednak w czerwcu 1895 roku relegowany z Uniwersytetu razem z tow. Emilem Haeckerem za „udział w stowarzyszeniach i zgromadzeniach robotniczych”, co zostało studentom uniwersytetu zakazane osobną uchwałą senatu akademickiego za rektoratu Madeyskiego.

W jesieni 1893 objął tow. Tadeusz Reger redakcję krakowskiego organu partyjnego „Naprzód”, głównie dzięki staraniom towarzyszy Szczepana Kurowskiego i Jana Engelscha. Ale już w lutym 1894 został aresztowany przez osławionego prowokatora, komisarza policji Kostrzewskiego pod zarzutem organizowania tajnego spisku patriotyczno-socjalistycznego przeciwko Austrii. Wyniki z tego ogromny proces, w którym, obok Regera, oskarżonego o wygłoszenie podburzającej mowy na cmentarzu krakowskim przy sposobności pogrzebu tow. Adamskiego, zostali aresztowani i osadzeni na kilka tygodni w więzieniu śledczym niemal wszyscy przywódcy ówczesnego ruchu socjalistycznego w Krakowie: tow. Englisch, Misiólek, Paślowski i inni. Rozprawa sądowa przywróciła wszystkim wolność.

Lecz w listopadzie 1894 został tow. Tadeusz Reger ponownie na rozkaz ówczesnego namiestnika Galicji hr. Kazimierza Badeniego aresztowany pod zarzutem organizowania zamachu na osobę cesarza Austrii. Po kilkumiesięcznym więzieniu śledczym wyrokiem sądu przysięgłych w Przemysłu uwolniony, powrócił natychmiast do pracy partyjnej, jako redaktor, agitator i organizator socjalistyczny.

Scigany często przez c. i k. władze austriackie, więziony był wielokrotnie w Krakowie, Cieszyńcu, Ostrawie Morawskiej, Nowym Jiczynie, Przemysłu, Nowym Sączu itd. Ogółem przesiedział w więzieniach blisko trzy lata.

W r. 1895 przeniósł się na żądanie organizacji partyjnej na stałe na Śląsk Cieszyński i zamieszkał najpierw w Porębie, w pobliżu kopalni „Zofja”. Tu przyczynił się wydatnie do rozbudowy zawodowej organizacji górników. Po strajku górników w r. 1896 razem z kilku innymi towarzyszami założył wówczas w Orłowej pierwszy na Śląsku konsum robotniczy.

W r. 1900, po wielkim strajku górników, założył dla górników polskich na Śląsku odrębną organizację zawodową pod nazwą „Siła”. Już jednak w r. 1902 przystąpił do utworzenia nowoczesnej jednolitej organizacji zawodowej dla wszystkich górników „Unji górników w Austrii”. W tym czasie mieszkał w Ostrawie Morawskiej. Po roku, rozwinięszy i utrwaliszszy nową organizację, oddał jej dalsze kierownictwo w ręce samychże górników, a sam, przeniósłszy się do Cieszyna, poświęcił się odąd więcej organizowaniu i uświadamianiu robotników polskich pod względem politycznym i kulturalnym. W tym celu wydawał już w latach 1896 do 1901 czasopismo „Równość”, mieszkając na przemiany w Cieszyńcu, w Białej, w Bielsku i w Ostrawie Morawskiej. W roku 1903 założyła partja tygodnik „Robotnik Śląski”, który istnieje do dziś dnia jako organ polskiej socjalistycznej partji robotniczej w Czechosłowacji i wychodzi we Frysztlacie. Redaktorem „Robotnika Śląskiego”, niemal bez przerwy aż do podziału Śląska Cieszyńskiego, to jest od 1903 do 1920 był tow. Tadeusz Reger. Gdy r. 1904 okazała się potrzeba osobnego czasopisma dla górników, tow. Reger podjął się wydawania i redagowania „Górnika”, jako dodatku do „Robotnika Śląskiego” do czasu, dopóki „Górnika” nie zamienił się na pismo samodzielne, istniejące do dziś dnia. Podobnie było z „Głosem Kobiet”, który od stycznia 1908 wychodził dłuższy czas jako dodatek do „Robotnika Śląskiego”, zanim tow. Dorota Kłuszyńska postawiła go na własne nogi i usamodzielniała. Pod jej redakcją wychodzi „Głos Kobiet” dotąd w Warszawie. Założona w r. 1908 „Gmina” rychło upadła skutkiem braku zaintere-

sowania w dobie, kiedy robotnicy nie mieli jeszcze praw wyborczych do gminy.

Wybrany w r. 1908 przewodniczącym Powiatowej Kasy Chorych w Cieszyńcu, wydobyl Tadeusz Reger, przy znakomitej współpracy nieodwołanej pamięci tow. Maurycego Rottmanna, tę instytucję z długów i bankructwa. Po rozdzieleniu Śląska Cieszyńskiego i Cieszyna w r. 1920 założył natychmiast w Polskim Cieszyńcu nową Powiatową Kasę Chorych i zorganizował ją w myśl istniejących w Polsce zasad. Znakomitą część zasługi w tem dziele ma tow. Józef Machej, który był jej dyrektorem aż do czasu, gdy Kasy Chorych w Polsce utraciły samorząd i padły ofiarą komisarskich rządów. Do tego czasu, to jest do jesieni 1929 przewodniczącym Pow. Kasy Chorych w Cieszyńcu był tow. Reger, a jej dyrektorem tow. Machej.

W r. 1907 został tow. Tadeusz Reger wybrany z okręgu frysztlackiego posłem do Izby poselskiej austriackiej Rady państwa. Ponieważ jednak w czasie tych wyborów, przy zastosowaniu niesłychanych oszustw i teroru, zrabowano w Krakowie mandat tow. Daszyńskiego, więc tow. Reger za zgodą partji mandat złożył, umożliwiając tym sposobem tow. Daszyńskiemu pracę w parlamencie dla dobra klasy robotniczej. W r. 1911 został tow. Reger ponownie w starym swoim okręgu frysztlackim posłem wybrany. Podczas pierwszych wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1919 nastąpił, wbrew zawartej 5 listopada 1918 umowie, najazd zbrojny Czechów na Śląsk. Ponieważ jednak zjednoczone stronnictwa polskie wysunęły wówczas tylko jedną wspólną listę kandydatów i ponieważ, mimo najazdu czeskiego w wielu gminach, nawet poza plecami wojsk czeskich, lista ta otrzymała niemal wszystkie głosy wyborców, więc Sejm konstytucyjny osobną uchwałą uznał listę tę za wybraną i mandaty wszystkie, a zatem także mandat tow. Regera uznał za ważny i zatwierdził. W latach 1922, 1928 i 1930 został tow. Reger po raz czwarty, piąty i szósty posłem wybrany.

W r. 1907/8 założone zostało przez Komitet Okręgowy polskiej partji socjalno-demokratycznej stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Siła”. Odegrało ono wybitną rolę w dziejach ludności polskiej na Śląsku. Myśl założenia „Siły” poddał tow. Reger, on wypracował statut i on też był jej pierwszym organizatorem. W latach 1910 do 1914 powstał na Śląsku, obok „Siły”, „Związek Strzelecki”. W organizowaniu jego brał tow. Reger czynny udział. W chwili wybuchu wojny światowej cały „Związek Strzelecki” i znaczna część młodzieży ze „Siły” pospieszyli do Legionów Polskich.

Zgłosił się również do służby w Legionach Polskich tow. Reger, lecz na wyraźny rozkaz komitetu partyjnego powrócił do Cieszyna, aby objąć obowiązki komisarza wojskowego Legionów Polskich. Obowiązki te pełnił do listopada 1915. Gdy prace z tem stanowiskiem związane wyczerpały się, zgłosił się Reger do czynnej służby w Legionach Polskich i pełnił służbę kolejno w Opatowie, Pabianicach i Łodzi. Skutkiem znanych zajęć w początkach roku 1917 powrócił Reger do pracy parlamentarnej we Wiedniu.

W czasie przewrotu w październiku 1918 wziął Reger czynny udział w rozbrajaniu wojsk austriackich i obejmowaniu władzy na rzecz Rady Narodowej księstwa cieszyńskiego, której był jednym z trzech prezesów równorzędnych z ramienia polskiej partji socjalistycznej. Dnia 5 listopada 1918 roku układał i podpisał wraz z tow. drem Ryszardem Kubickim umowę czesko-polską, która ustanowiła sprawiedliwą granicę między Polską a Czechosłowacją na Śląsku Cieszyńskim. Niestety Czesi tę umowę złamali.

Podczas najazdu Czechów na Śląsk brał tow. Reger osobiście czynny udział w organizowaniu zbrojnej obrony. Podczas przygotowań do plebiscytu został przez bojówkę czeską w Ostrawie Polskiej na wiecu ciężko pobity, zraniony i znieważony. W lipcu 1920 udał się wraz z tow. drem Hermanem Liebermanem, jako delegat Rady Narodowej do Paryża, Londynu i Brukseli, aby uzyskać dla Śląska Cieszyńskiego arbitraż sprawiedliwy króla Belgów. Arbitraż był już przyrzeczony, gdy niestety lekkomyślność ministra Władysława Grabskiego sprawę załatwiła w Spaa na niekorzyść Polski. Natomiast w Londynie i na zjeździe Labour party w Scarborough uzyskała delegacja, złożona z Regera i Liebermana, cofnięcie postanowionego już bojkotu ładunków dla Polski.

Oprócz niezliczonych artykułów w prasie partyjnej polskiej i niemieckiej, napisał Reger kilka mniejszych prac, przeważnie z dziedziny ochrony pracy.

Z prac parlamentarnych zaznaczyć należy, że

był referentem kilku ustaw ubezpieczeniowych jeszcze w parlamencie austriackim; w Sejmie Rzezypospolitej Polskiej zreferował (i wydał drukiem) ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych i o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Dłuższy czas był zastępcą przew. a potem przewodniczącym komisji ochrony pracy. Pod jego to przewodnictwem i jego głównie staraniem uchwalona została w r. 1924 ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Wkońcu warto przypomnieć, że Kasy chorych w Cieszynie Czeskim i w Cieszynie Polskim gmachy swoje mają do zawdzięczenia inicjatywie i pracy tow. Regera. Również „Dom Zdrowia” w Bystrej powstał z jego inicjatywy i on pierwszy poczynił kroki dla jego utworzenia.

Dla uczczenia niespożytych zasług tow. Tadeusza Regera obchodzą w dniu dzisiejszym towarzysze śląscy Jego jubileusz uroczystością w Cieszynie.

## Ku ostatniej rozgrywce w Niemczech

Nad polityką wewnętrzną w Niemczech góruje teraz kwestja, czy i jak dojdzie do porozumienia między rządem Rzeszy a rządami państw południowych i czy wogóle dojdzie do porozumienia. Krążą na ten temat dwie zasadnicze sprzeczne wersje: jedna głosi, że kanclerz Papen szuka porozumienia i gotów jest złagodzić rozporządzenie o bojówkach i mundurach w tym sensie, że przyznaje rządowi krajowemu pewną samodzielność w ocenianiu, czy zagrożone jest bezpieczeństwo publiczne czy nie. Druga wersja głosi natomiast, że minister Reichswehry gen. Schleicher planuje zmilitaryzowanie policji a temsamem odsuniecie wpływu rządów na nią na rzecz wyłącznego wpływu sfer wojskowych. Plan ten ma jednak tę słabą stronę, że wykonanie mogłoby nastąpić tylko za zgodą kontrahentów traktatu wersalskiego, wedle którego Niemcom wolno mieć 100.000 Reichswehry i 120.000 „Schupo” jako korpus bezpieczeństwa.

Sama dyskusja nad możliwością zastosowania jednego czy drugiego planu jest wskazówką, że przeciwieństwa osiągnęły najwyższe napięcie. Takie istotnie pogłoski nadchodzą szczególnie z Bawarii, gdzie stary duch separatystyczny i spętany ruch monarchistyczny są przy robocie, aby rozbić i jedność państwa i jego republikański ustrój. W Bawarii nigdy nie lubiano Prusaków, a tem zbiorowym mianem ujmowano wszystko, co znajduje się na północ od Menu. Spętana była ta niechęć także różnicami religijnymi, południowy katolicyzm nienawidził północy protestantyzmu i odwrotnie. Już za czasów cesarstwa Bawaria zazdrośnie czuwała nad swymi przywilejami, a co dopiero w republice okazującej się tak słabą wobec swych wrogów z prawej i lewej strony!

Ten zatarg, ta groźba rozbicia i w jego następstwie groźba wojny domowej góruje nad po-

lityką wewnętrzną, nadaje tło i życie ruchowi przedwyborczemu. Podczas gdy hitlerowcy, rozświeczeni na Monachium za jego opór przeciw bojówkom, wołają o represje i sami grożą krwawymi demonstracjami, to ze strony żywiołów umiarkowanych wskazują, że w obecnym czasie niejasności i niepewności na terenie międzynarodowym zamieszki wewnętrzne osłabiają pozycję Niemiec, stawiają je wobec przeciwników w roli defensywnej.

Ta polityka międzynarodowa działa teraz na dwóch miejscach: w Genewie i Lozannie. Podczas gdy w Genewie sprawa rozbrojenia już stoi na martwym punkcie wobec tak sprzecznych poglądów Hoovera i Herriota, to w Lozannie ten martwy punkt coraz silniej zarysowuje się. Jakże pogodzić tak dwa sprzeczne punkty widzenia: niemieckie nie płacimy i francuskie musicie płacić? W tych ciemnościach zaświtał w niedzielę promyk nadziei, gdy ogłoszono oświadczenie kanclerza Papena wobec redaktora „Matina” Lauzanne, że Niemcy uznają prawo Francji do kompensat za stracić się mające reparacje. W prasie hitlerowsko-nacjonalistycznej podniósł się straszny krzyk; jej bowiem zdaniem Niemcy mają tylko jeden punkt widzenia: podrzeć traktat wersalski bez żadnych kompensat. I Papen przestraszył się, przysięgając, że tego nie powiedział, że dziennikarz francuski zełgał — ten zaś z cyframi i datami w ręku zapewnia, że oddał wiernie słowa kanclerza.

Widzimy, że w tych warunkach trudno robić dobrą politykę zagraniczną, tembardziej, że stoi ona pod wrażeniem zajść wewnętrznych. Każdy dzień może w tej drugiej dziedzinie przynieść coś nowego, coś gorszego.

Niemcy są prawdziwym wulkanem, w którym nie tylko same się spalają, ale grozi przerzucenie się pożaru na inne kraje.

## Z kraju i ze świata

**ZAGADKOWY ZGON AKTORA ŻYDOWSKIEGO.** W niedzielę w godzinach południowych warszawski urząd śledczy został zaalarmowany wiadomością o znalezieniu trupa na łące, nieopodal kolejki Warszawa—Łomianki. W odległości 200—300 metrów od toru zastano zwłoki mężczyzny lat 50 do 55, bez marynarki i butów. — Stwierdzono, iż denat miał zaciśnięty krawat na dwa węzły, co spowodowało uduszenie. Tragicznie zmarłym okazał się aktor sceny żydowskiej, 55-letni Abram, Icek Gottfryd, członek związku artystów scen żydowskich. W pobliżu miejsca, gdzie leżał trup, znaleziono obuwie, porzucone prawdopodobnie, przez napastników, którzy obrabowali Gottfryda i w czasie stoczonej z nim walki udusili go. Pewne dane przemawiały za targnięciem się na swoje życie Gottfryda, który ostatnio popadł w nędzę i notowany był w policji za pijaństwo i włóczęgostwo.

**ZNOWU ARESZTOWANIE FALSZERZY PIENIĘDZY.** W ostatnich dniach wykryły władze śledcze w Poznaniu „fabrykę” fałszywych monet dwu- i pięciozłotowych. W związku z wykryciem tej „fabryki” aresztowano cieślę Józefa Palacza z Poznania, Feliksa Krzyszkę, jego żonę Zofję oraz kupca Augustyna Probstę i jego żonę Marję na Śląsku. Podczas aresztowania skonfiskowano walizkę z zawartością kilkuset pięci- i dwuzłotówek. Zajęcie walizki z fałszywymi pieniędzmi nastąpiło w chwili wynoszenia kufra z mieszkania Krzyszki. Byli to kolporterzy fałszyfkatów, udający się na Śląsk. Podczas rewizji domowej w mieszkaniu Krzyszki znaleziono przybory do fałszowania monet. Feliks Krzyszka znany jest policji jako zawodowy fałszerz pieniędzy. Zona jego Zofja była już kilkakrotnie za kolportowanie fałszywych pieniędzy aresztowana, a za kradzież zasądzono ją już na dwa lata ciężkiego więzienia. Również Józef Palacz jest notorycznym przestępcą i odcierpiał już ogółem 11

lat ciężkiego więzienia, za napady rabunkowe, fałszerstwo pieniędzy i kradzieże. Dalszy członek szajki Probst z Świętochłowic, nie jest nowicjuszem w świecie złoczyńców. Policja rejestruje go jako zawodowego przestępcę, którego niedawno zwolniono z więzienia i stawiono pod nadzór policji. Szczególniejszą jego specjalnością było przewożenie fałszyfkatów z miejsc sfalszowania do miejsc rozpowszechniania. Jest on podobno bardzo zręczny jako tego rodzaju kurjer. Całą czwórkę odstawiono do więzienia w Poznaniu.

**RZADKIE WIDOWISKO: ROZRUCANIE PIENIĘDZY NA ULICY.** Liczni przechodnie ul. Mickiewicza w Wilnie byli świadkami rzadkiego w naszych ciężkich czasach widowiska. Od strony planu Katedralnego podążała elegancka limuzyna, w której znajdowało się trzech panów hojnie rozrzucających na prawo i na lewo dwu- i jedno złotowe monety. Rzecz oczywista, że za autem biegła liczna gawędz. Auto zatrzymało się przed hotelem „Georgea”, gdzie panowie ci wysiedli i stanęszy na stopniach prowadzących do hotelu raz jeszcze pełnymi garściami zaczęli rzucać pieniądze. Dookoła zebrał się olbrzymi tłum, powstały bijatki o rozrzucone monety, wobec czego policjant interwenjował i siłą usunął zebranych. W trakcie tego hojni panowie zmieszali się z tłumem i uniknęli podania swych nazwisk.

**ZBRODNIA OBLĄKANEJ KOBIETY.** Mieszkanca osady Mizinniany (Wileńskie) Antonina Własiewiczowa w nocy dostała ataku szału. Szalona kobieta, porwawszy siekiere, poczęła rąbać stół, krzesła i łóżka. Rozbudzony mąż wespół z synem usiłował odebrać od furjantki siekiere, lecz uderzony w głowę ostrzem siekiery zwałił się z nog. Widząc to dzieci, poczęły wzywać pomocy. Jednocześnie 15-letni Bolesław szybko wybił okno i wysadził przez nie siostrę, ale w momencie, gdy sam usiłował uciec, obląkana matka rozplatała mu głowę siekiere. Na rozpaczliwy krzyk dziewczynki zbiegli się sąsiedzi, którzy z trudem dostali się do wnętrza domu i obezwładnili obląkaną. Ciężko rannych ojca i syna przewieziono do szpitala.

## Jest tylko jeden sposób...

na pozbycie się piegów, wągrów, żółtych plam itp. nieczystości cery! Cel ten osiągnąć można jedynie przez zastosowanie tak wysokowartościowych, opartych na wiedzy lekarskiej, środków kosmetycznych, jakimi są mydło i krem Herba. Łączą one przyjemne z pożytecznym. Obok niezwykłej bowiem skuteczności leczniczej, posiadają preparaty Herba niezrównane walory kosmetyczne. Śnieżno-białe mydło Herba jest bardzo łagodne o miłym i trwałym zapachu. Dyskretnie perfumowany krem Herba wnika natychmiast w pory, wygładzając każde popękania i stanowi temsamem idealny podkład pod puder. Krem i mydło Herba to rzeczywiście najlepsze i najskuteczniejsze środki kosmetyczne, jakie kiedykolwiek istniały! Do nabycia w perfumerjach i drogerjach.

## UWAGI

„OWACJE” PRZEMYSKIE O... 3 NAD RANEM

„Czas” wtorkowy w depeszy z Przemysła donosi:

„O godz. 3 nad ranem marszałek Piłsudski wyjechał autem na spacer. Na pl. na Bramie auto zatrzymało się i marszałek wysiadł i udał się pieszo ul. Franciszkańską i Rynkiem. Przechodnie, którzy o tej porze znajdowali się w mieście, urządzili marszałkowi burzliwą owację.”

„Czas” pragnie wykazać, jak to swobodnie porusza się marsz. Piłsudski: idzie pieszo przez miasto o godz. 3 — nad ranem... A „przechodnie” urządzają mu „burzliwą owację”...

Jacy to przechodnie i ilu ich było o godz. 3 nad ranem — tego „Czas” nie podaje. Dość, że byli „burzliwi”...

Aż oto niespodziewany wyjazd:

„W nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 1 marsz. Piłsudski odjechał w towarzystwie swego otoczenia, pociągami popiesznym do Warszawy. Wyjazd nastąpił niespodziewanie.”

„Wyjazd nastąpił niespodziewanie” zapewne z tego powodu, by uniknąć owych „burzliwych owacji”... nad ranem...

## Z życia robotniczego

PRACOWNICY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ PRZECIW OBNIŻKOM PŁAC

Konferencja przedstawicieli pracowników wszystkich zakładów użyteczności publicznej oddział I w Krakowie w dniu 20 czerwca uchwaliła następującą rezolucję:

Przedstawiciele pracowników instytucji użyteczności publicznej protestują przeciwko dalszym obniżkom płac pracowników miejskich, uważając to za szkodliwe dla gminy i państwa polskiego, gdyż wprowadza robotnika w nędzę, a temsamem osłabia państwo.

Prezydjum Związku wzywa wszystkich pracowników do zorganizowania się przy Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, bo tylko w tem mogą obronić swoje prawa, stojąc przy Związku klasowym, a nie sanacyjnym, który pcha pracowników do nędzy.

Prezydjum potępia zarządzenia magistratu sanacyjnego w sprawie emerytowania młodych i zdrowych pracowników w Zakładach użyteczności publicznej, co przynosi szkodę obywatelom miasta Krakowa. Konferencja uchwaliła przesłać marszałkowi Ignacemu Daszyńskiemu pozdrowienie, gdyż on szczerze życzył i życzy robotnikom wolności w demokratycznej Polsce.

Konferencję zakończono okrzykiem: niech żyją związki klasowe!

## Ojciec zamordował 4 córeczki

Warszawa, 28 czerwca. (Tel. wł.) Do posterunku policji w Łącku pod Gostyninem zgłosił się 36-letni Jan Gajewski i zaimprowizował, że zamordował siekiere swoje 4 córeczki: 9-letnią Sabinę, 7-letnią Helenę, 2-letnią Reginę i 11-dniowe niemowlę płci żeńskiej. Jak z zeznań sąsiadów wynika, przyczyną strasznego czynu były podejrzenia Gajewskiego, jakoby nie on był ojcem swych córeczek, lecz kochanek jego żony. Gajewski został aresztowany, stanął on przed sądem doraźnym.

## TELEGRAMY

### KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW

Warszawa, 28 czerwca (tel. wł.) Dziś od rana pod przewodnictwem premiera p. Prystora obraduje komitet ekonomiczny Rady ministrów. Na porządku dziennym są m. in. sprawy budownictwa i szereg spraw bieżących.

### WIELKA POWÓDŹ W RUMUNJI

Bukareszt, 28 czerwca. W następstwie długotrwałych deszczów cała Rumunia nawiedzona została klęską powodzi, która wyrządziła bardzo wielkie szkody. Najciężej ucierpiały: Bukowina, Siedmiogród i Moldawja, gdzie wiele osad ludzkich zostało zupełnie zniszczonych. Na wielu liniach kolejowych wstrzymana została komunikacja z powodu uszkodzenia torów i zerwania mostów. Przeszło dwadzieścia osób zginęło podczas powodzi.

### WYROK W WIELKIM PROCESIE BRACI SKLAREK

Berlin, 28 czerwca. Olbrzymi, od przeszło 8 miesięcy trwający proces w głośnej aferze korupcyjnej braci Sklarek, został dziś zakończony wyrokiem skazującym. Bracia Leo i Willy Sklarek skazani zostali po 4 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5 za zbrodnie oszustwa połączonego z fałszerstwem dokumentów i za czynne przekupstwo funkcjonariuszów miejskich w 8 wypadkach. Buchalter Lehmann skazany został za pomoc w oszustwie i fałszerstwie dokumentów na rok i 6 miesięcy więzienia, a buchalter Tuch za pomoc w oszustwie i bierny udział w przekupstwie na 6 miesięcy więzienia. Dalej skazani zostali: dyrektor banku miejskiego Schmitt za przekupstwo na 4 miesiące więzienia, dyrektor banku miejskiego Hoffmann za przekupstwo na 3 miesiące więzienia, burmistrz Kohl za pobieranie łapówek na rok i 3 miesiące więzienia, radca miejski Schneider za pobieranie łapówek na 4 miesiące więzienia, burmistrz Sokolowski za pobieranie łapówek i sprzeniewierzenie w 2 wypadkach na rok i 3 miesiące więzienia, radca miejski Gaebel na rok i 6 miesięcy, radca miejski Degener na 6 miesięcy, buchalter Luding na rok i 3 miesiące więzienia. Poza tym Kohl, Sokolowski i Gaebel pozbawieni zostali uprawnień do pełnienia funkcji publicznych na lat 5, a Schneider, Degener i Luding na 3 lata. Bracia Sklarek, Gaebel i Luding zostali natychmiast uwięzieni.

### KRWAWY ZAMIESZKI HITLEROWSKIE

Berlin, 28 czerwca. Hitlerowcy urządzili wczoraj w Lipsku marsz propagandowy, podczas którego doszło do starć z przeciwnikami politycznymi, a następnie z policją, która zaatakowana kamieniami i strzałami rewolwerowymi, zmuszona była do użycia broni. W toku starć jedna osoba została zabita, a kilkadziesiąt osób odniosło rany.

### ZUCHWAŁY RABUNEK W SAMO POŁUDNIE

Hamburg, 28 czerwca. Po godzinie 12 w południe wtargnęło do kasy dyrekcji linii okrętowej Woermann trzech zamaskowanych bandytów, którzy po steroryzowaniu obecnych urzędników rewolwerami, zrabowali całą gotówkę, — poczem zbiegli w samochodzie, czekającym na nich przed bramą budynku. Łupem bandytów padło około 70 tysięcy marek, przeznaczonych na wypłatę poborów dla urzędników i marynarzy.

### POŻYCZKA DLA AUSTRII

Paryż, 28 czerwca. „Matin“ dowiadyuje się ze źródła autorytatywnego, że premier francuski Herriot zawiadomił wczoraj kanclerza austriackiego dra Dollfussa, iż rząd francuski zgodził się zasadniczo na udział Francji w pożyczce dla Austrii. Herriot zaznaczył jednak, że dotąd nie zostały ustalone warunki (wysokość i okres), na jakich ma być udzielona pożyczka. O decyzji rządu francuskiego zawiadomiono również przewodniczącego komisji mieszanej Ligi Narodów, szwajcarskiego radcę związkowego Musy.

### NAPRĘŻENIE FRANCUSKO-WŁOSKIE

Paryż, 28 czerwca. „Journal“ donosi z Lozanny, że Herriot podczas wczorajszej rozmowy z Grandim zwracał mu uwagę na ożywioną w ostatnich dniach hecę prasy włoskiej przeciw Francji. Herriot miał przy tej sposobności wskazać na poważną sytuację i ewentualne następstwa podobnej kampanji.

### ZNOWU TRZESIENIE ZIEMI W MEKSYKU

Nowy Jork, 28 czerwca. Wedle doniesień z Meksyku, stan Colima został wczoraj ponownie nawiedzony gwałtownym trzęsieniem ziemi. Uszkodzone poważnie już podczas ostatniego trzęsienia

## Sensacyjne pogłoski o propozycjach niemieckich dla Polski

Londyn, 28 czerwca. Korespondent „Daily Telegraph“ z Lozanny podaje sensacyjne informacje o planach kanclerza niemieckiego Papena w stosunku do Polski. Papen zmierza jakoby nie tylko do nawiązania przyjaznych stosunków z Francją, lecz również pragnie doprowadzić do porozumienia polsko-niemieckiego. Porozumienie takie jest wedle Papena możliwe, o ile korytarz gdański zostanie umiędzynarodowiony, a Gdańsk

wróci do Niemiec. W zamian za to Polska miałaby otrzymać szereg kompensat, m. in. eksterytorjalne koncesje portowe w Gdańsku na wzór takich koncesyj czechosłowackich w Hamburgu. Dla złagodzenia tarć polsko-niemieckich Papen proponuje, aby oba państwa przyłączyły się do unii gospodarczej państw naddunajskich na warunkach uprzywilejowanych.

— 0 0 0 —

## Odroczenie konferencji rozbrojeniowej do listopada

Paryż, 28 czerwca. — Specjalny sprawozdawca „Echo de Paris“ donosi z Lozanny, że Henderson nosi się z zamiarem odroczenia konferencji rozbrojeniowej. Henderson miał wyrazić życzenie odroczenia konferencji w dniu 17 lipca, jeśli wszyscy delegaci zobowiążą się wziąć udział w dalszych obradach konferencji, które miałyby być wznowione w listopadzie.

### ŚMIERTELNY WYPADEK DELEGATA NIEMIECKIEGO

Genewa, 28 czerwca. Członek delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową dr. Fritz Norden został w niedzielę przejechany przez motocykl i odniósł tak ciężkie rany, że zmarł dziś nad ranem. Dr. Fritz Norden brał od siedmiu lat we wszystkich konferencjach międzynarodowych udział, jak rzeczoznawca jurystyczny i tłumacz.

## Przed rozbiciem konferencji w Lozannie?

Lozanna, 28 czerwca. Po zakończeniu pertraktacji francusko-niemieckich premier angielski MacDonald w charakterze przewodniczącego konferencji lozańskiej przyjął wczoraj późnym wieczorem najpierw premiera francuskiego Herriota, a później kanclerza Rzeszy von Papena. Kola poinformowane wskazują, że MacDonald podjął się roli pośrednika, aby doprowadzić do porozumienia francusko-niemieckiego.

Paryż, 28 czerwca. Prasa francuska poświęca wczorajszym pertraktacjom francusko-niemieckim w Lozannie wiele uwagi, oceniając je na ogół pesymistycznie. Niektóre dzienniki wskazują, że na podstawie wywodów niemieckiego ministra skarbu i kanclerza Rzeszy nie należy się spodziewać porozumienia francusko-niemieckiego. Sprawozdawca „Echo de Paris“ Pertinax pisze, że także rozmowy z Herriotem i v. Papenem, prowadzone wczoraj późnym wieczorem przez MacDonalda, nie osłabiły obaw co do wyniku konferencji lozańskiej. MacDonald będzie dziś kontynuował swoją rolę pośrednika, jest jednak bardzo wątpliwe, aby mu się udało skłonić Niemców do ustępstw lub osiągnięcia z Herriotem zupełnego porozumienia. Z wczorajszych słów — pisze dalej Pertinax — jakie z niezwykłym podkreśleniem wypowiedział Herriot po zakończeniu rokowań z delegacją niemiecką, należy wnioskować, że jeśli Herriot nie przeforsuje minimum żądań francuskich, zerwie dalsze rokowania. Wydaje się, że Niemcy skłonne są również do zewwania dalszych obrad, jeśli Francja będzie obstawała przy żąda-

niu otrzymania pewnej sumy z tytułu odszkodowań wojennych. „Matin“ pisze, że wczorajsze obrady w Lozannie usunęły resztę nadziei na możliwość zbliżenia francusko-niemieckiego. W piątek — pisze dalej dziennik — zapytał francuski minister skarbu Germain Martin kanclerza Rzeszy, co Niemcy oferują Francji. Sobotę i niedzielę spędził kanclerz w Berlinie, a po powrocie do Lozanny odmówił Francji wszelkich kompensat w zamian za skreślenie reparacji. Ma się wrażenie, że po następnym powrocie z Berlina kanclerz będzie jeszcze czegoś żądał od Francji. Także „Excelsior“ stwierdza wielką zmianę w stanowisku delegacji niemieckiej od czasu powrotu kanclerza z Berlina.

Lozanna, 28 czerwca. Cały dzisiejszy dzień poświęcony był wyłącznie rozmowom poufny, przyczem na pierwszy plan wybijała się aktywność delegacji angielskiej w roli pośrednika. — Przedpołudniem przybył do MacDonalda najpierw premier Herriot, a później kanclerz von Papen. Po krótkiej rozmowie trzech premierów zaproszono do udziału w obradach ministrów skarbu Francji, Anglii i Niemiec, a wreszcie ministrów handlu. Obrady trwały półtorej godziny, poczem odroczone zostały do godz. 16. Coraz głośniejsze mówi się tu o odroczeniu konferencji. Podkreślają, że nie chodzi o zerwanie, lecz o odroczenie konferencji, celem podjęcia obrad nad kwestją odbudowy gospodarczej Europy, co miałyby później ułatwić zadanie konferencji reparacyjnej.

## Inż. Zaremba oskarżony o oszustwo

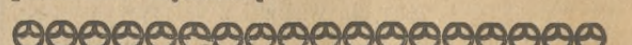
Przed lwowskim sądem grodzkim stanął wczoraj inż. Henryk Zaremba, oskarżony przez siostrę swej żony, Kudelkową, o zbrodnię oszustwa. Sprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie, gdyż chodzi tu o willę, w której zamordowano Lusję Zarembiankę. Willę tę Zaremba kupił od własnej żony w 1923 r. wtedy, gdy ona zdradzała symptomy choroby umysłowej. Ponieważ rodzina Zarembiny twierdzi, że willa została kupiona za pieniądze otrzymane z posagu, a sprzedaż nastąpiła w czasie, gdy Zarembinę oddawano do szpitala dla obłąkanych, wobec czego cała transakcja winna być unieważniona. Podstawą do skargi przeciw Zarembie jest zobowiązanie Zaremby,

że w razie dalszego postępu choroby żony będzie ponosił wszelkie koszty leczenia. Zobowiązania tego Zaremba nie dotrzymał. Rozprawę odroczone do listopada.

## Gipsowy kult

Donosiliśmy już o publicznych licytacjach „figurek z podobizną marszałka Polski“. W Pelplinie nikt nie chciał tych figurek nabyć nawet „po cenie znacznie niższej“. Doszedłszy do przekonania, że nikt gipsowych figurek nie kupował — sanatorzy postanowili rozdawać je darmo. Jak informuje prasa pomorska w Łabiszynie rozdawano figurki jako nagrody sportowe w zawodach młodzieży, należącej do przysposobienia wojskowego.

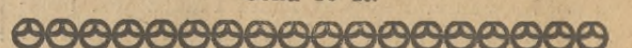
Te nagrody młodzież brała, bo nie wziąć nie mogła, ale ile figurek doniesiono do domów — ze względu na kruchość tego rodzaju kultu — pozostanie tajemnicą.



Do nabycia w księgarniach

## PAMIĘTNIK H. DIAMANDA

Cena 10 zł.



przed paru dniami miasteczko Cuyatlán, zostało obecnie doszczętnie zniszczone. W większej części zniszczone zostało również miasteczko Comotlán. Liczba ofiar w ludziach nie jest jeszcze znana.

### POCZĄTEK KAMPANII WYBORCZEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork, 28 czerwca. W Chicago rozpoczął się wczoraj kongres partii demokratycznej. Mowę inauguracyjną wygłosił senator Barkley, który w dwugodzinnej przemówieniu krytykował rząd partii republikańskiej i czynił rząd Hoovera odpowiedzialnym za obecną sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych. Mówca wypowiedział się za reformą celną, reformą bankową, za pomocą dla rolnictwa i za pięciodniowym tygodniem pracy.

## 20 GROSZY

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny „SALFERS”

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wylączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS”

**Perfumerja S. FEDER**  
Lwów, ul. Sykstuska L. 7

UWAGA! Przez czas trwania Targów Wschodnich od 18 do 30 czerwca sprzedajemy 7 sztuk za 1 zł.

## KRONIKA

### TEATR WIELKI:

Środa, godz. 7:30: „Kłopoty Bourrachona” (ceny najniższe).

### TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, godz. 8: „Papa”.

### Magazyn Towarów Tekstylnych

## „TANI SKLEP” ZYGMUNTA ZALESKIEGO

Halicka 8 — tel. 58-42

poleca jedwabie, markizety, płócienna na suknie, oraz wełny w wielkim wyborze po cenach najniższych.

Uwaga! Za okazaniem niniejszego ogłoszenia udzielamy 5% opustu.

**DZIECI NA WIEŚ!** Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś” komunikuje, że wyjazd młodzieży szkolnej na kolonie wakacyjne (I sezon: lipiec) nastąpi: W środę dnia 29 b. m. do Turki n/Str. (chłopcy) odjazd z dworca głównego o godzinie 15.15. W środę 29 b. m. do Peczeniżyna i Jabłonowa (dziewczeta) odjazd z dworca głównego o godz. 23.28. We czwartek 30 b. m. do Roźniatowa (chłopcy) i Perehińska (dziewczeta) odjazd z dworca głównego o godz. 7.31. We czwartek 30 b. m. do Bąkowiec (dziewczeta), Chyrowa (chłopcy), Beska koło Rymanowa (chłopcy), Dobromila (dziewczeta) i Sanoka (chłopcy ze szkół zawodowych) odjazd z dworca głównego o godz. 8.50. Młodzież winna jawnie się przy głównym wejściu na dworzec przy kasach biletowych na godzinę wcześniej przed odjazdem danego pociągu. Dzieci przyjęte przez Związek inwalidów wojennych wyjadą wszystkie razem do jednej miejscowości, a mianowicie dziewczeta do Dobromila na lipiec (odjazd kolonji 30 czerwca o godz. 8.50 z dworca głównego, powrót 28 lipca godz. 16.35), chłopcy zaś do Roźniatowa na lipiec (odjazd kolonji 30 czerwca o godz. 7.31 z dworca głównego, powrót 28 lipca godz. 16). Natomiast dzieci przyjęte przez Kasę Chorych wyjadą również razem do jednej miejscowości a mianowicie: dziewczeta do Perehińska na sierpień (odjazd kolonji 29 lipca godz. 7.31 z dworca głównego, powrót 26 sierpnia godzina 16), zaś chłopcy do Turki n/Str. na sierpień (odjazd kolonji 29 lipca godz. 15.15 z głównego dworca, powrót 26 sierpnia godz. 20.27).

**ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI** podaje do wiadomości, że codziennie odbywają się w lokalu Towarzystwa (ulica Rutowskiego 23, II p.) od godz. 5 do 7 zapisy na półkolonje. Po zapisach wyznaczone zostaną badania lekarskie celem rozstrzygnięcia o ostatecznym przyjęciu.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół dzieci pragnie ułatwić młodzieży robotniczej kończącej obecnie szkołę wybór stosownego do jej zdrowia i zdolności przyszłego zawodu przez porozumienie się ze specjalną poradnią zawodową i wzywa towarzyszy do zgłaszania dzieci w sekretarjacie Towarzystwa od godz. 5 do 7.

**POD ZARZUTEM KOLPORTAŻU ULOTEK NIELEGALNYCH** aresztowano wczoraj w V-em gimnazjum 18-letniego Henryka Segala.

### PODZIĘKOWANIE

Komitet PPS w Lewandówce składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Zespołowi Chóru Robotniczego, Klubowi Mandolinistów M. K. E. i wszystkim Towarzyszom i Towarzystwom, którzy przyczynili się do uroczystości odsłonięcia Sztandaru dzielnicowego w dniu 19 czerwca br. w sali OKR we Lwowie.

Lwów, 24 VI. 1932.

Za Komitet:

Borzecka Michałina,  
sekretarz.

Pawłowski Franciszek,  
Przewodniczący.

**ZGON WDOVY PO TOW. DRZE REIZESIE.** Dowiadujemy się, że ubiegłego tygodnia zmarła w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie Paula Reizesowa, wdowa po bl. pam. tow. Drze Dawidzie Reizesie, który od założenia lwowskiej miejskiej Kasy Chorych do końca swojego życia był jednym z najpracowitszych jej lekarzy.

**PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU MOTOROWEGO.** Wczoraj o godzinie 18 motocyklista Kłos Włodzimierz (Lyczakowska 15) jadąc motocyklem ulicą Lyczakowską, wjechał między wóz ciężarowy, a tramwaj znak „1”. Wskutek wąskiej przestrzeni między wozami zaczął ramieniem o wóz ciężarowy i straciwszy równowagę upadł pod wóz tramwajowy. Tylko dzięki przytomności umysłu motorowego, który zatrzymał tramwaj wprost na miejscu, Kłos doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Natomiast motocykl uległ kompletnemu zniszczeniu.

**KRADZIEŻE.** W dniu wczorajszym skradziono ze sklepu żelaznego przy ul. Piłsudskiego, własność Pecządy Karola, różne rzeczy, wartości 800 zł. Z mieszkania Bujaka Wład. Snopkowska 85 skradziono bieliznę wart. 800 zł. Zaś ze stoiska na pl. Targów Wschodnich skradziono kapelusz oraz torebkę w której przedmioty wart. 630 zł. Kosce Józefowi, majorowi W. P. (3 Maja 4) skradziono ze strychu bieliznę wart. 600 zł.

**POŻAR POD LWOWEM.** W Dornfeldzie wybuchł wczoraj groźny pożar, którego pastwą padła prywatna szkoła niemiecka.

**PORZUCONE DZIECKO.** Bielecki Henryk, zamieszkały w domach miejskich przy ulicy Stryjskiej znalazł porzucone dziecko obok Zakładu Sierot na górze kadeckiej. Dziecko liczy około 2 miesięcy. Oddano je w opiekę Miejskiemu Urzędowi.

**Jak przetrwać kryzys?**

Czy budżet domowy może ulec dalszej redukcji? — Owszem, — jeśli zamiast ciągłych naprawek obuwia dla rodziny, sprawimy sobie obcasy gumowe **BERSON**, które są tańsze i trzechkrotnie trwalsze od najlepszej skóry.

Używajcie podszew gumowych OKMA. Są one o wiele tańsze a przytem trzechkrotnie trwalsze od skóry, elastyczne w chodzeniu i nieprzemakalne.

**ARESZTOWANO** wczoraj na polecenie sędziego śledczego kupca Rudolfa Flachta, pozostającego pod zarzutem sprzeniewierzenia. Flacht był agentem firmy Glüksmana przy ul. Grodeckiej, skąd pobrał towar a pieniądze sprzeniewierzył.



## FABRYCZNY SKŁAD ŁOŻEK METALOWYCH I WOZKÓW DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, ulica Kopernika 5 — Telefon 95-97.  
Ceny ściśle fabryczne.

## Ruch kolejarski

### IMPONUJĄCE ZGROMADZENIE KOLEJARZY LWOWSKICH

W sobotę 25 bm. z inicjatywy lwowskiego Koła miejscowego ZZK został zwołany do sali Sokoła II we Lwowie ogólny wiec kolejarski, celem omówienia sytuacji obecnej wśród pracowników kolejowych na tle dzisiejszych stosunków w Polsce i ogólnej mizerji kryzysowej. Zainteresowanie wiecem olbrzymie. Duża sala Sokoła II wypełniona po brzegi nie mogła pomieścić tysięcy zgórą uczestników wiecu. Przewodniczył wiecowi tow. Urseł, przew. zarz. ukr. ZZK, sekr. tow. Walichiewicz. Po wyczerpującym referacie wygłoszonym przez tow. Kaczanowskiego, członka Wydz. Wykon. ZZK i redaktora „Kolejarza-Związkowca”, uzupełnionym przez koreferat wiceprezesa ZZK tow. Maxamina, — zgromadzenie przyjęło jednomyślnie oklaskami następującą rezolucję:

„Zgromadzenie w dniu 25 czerwca br. na ogólnym wiecu we Lwowie pracownicy kolejowi stwierdzają, że:

Zmniejszenie się przewozu i przejazdów kolejami, zmniejszenie się temsamem dochodowości kolei, co jest wynikiem daleko posuniętej pauperyzacji społeczeństwa, pociąga za sobą nienotowaną w pamięci obecnego pokolenia kolejarzy, dewastację kolei i to tak pod względem rzeczowym jak i personalnym stającą się wręcz groźną dla przyszłości społeczeństwa i państwa.

Czynnikami postawione i powołane do czuwania nad całością i jakością aparatu kolejowego, zdają się tego nie czuć i nie widzieć, troszcząc się jedynie i wyłącznie o równowagę cyfrowo finansową budżetu przedsiębiorstwa PKP.

Złudna ta jednostronność zemści się na kolejnictwie naszym w niedalekiej przyszłości.

System ten doraźnymi eksperymentami, dokonywanymi przeważnie pod kątem interesów nielicznej kliki spekulacji kapitalistycznej, pogłębia

pauperyzację szerokich mas pracujących, eliminując masy te od udziału tak w produkcji dóbr materialnych, jakoteż i konsumcji tychże dóbr, a więc od udziału istotnego w życiu gospodarczym społeczeństwa. Straszliwa stagnacja w kolejnictwie jest tego wyrazem.

Z uwagi na zgubną rozbijającą i zdradziecką rolę, jaką w dążeniu kolejarzy do poprawy bytu odgrywają związki żółte, wiec wzywa pracowników, by bezwzględnie demaskowali obłudną rolę tych związków.”

### PODZIĘKOWANIE

WP. Drowi St. Kusemu, lekarzowi w Bitkowie, za troskliwą i bezinteresowną pomoc, za wyleczenie dziecka mojego z choroby, składam serdeczne podziękowanie.  
J. Gołębiowski  
w Bitkowie.

## Z SALI SĄDOWEJ

### ULOTKI KOMUNISTYCZNE

Na ławie oskarżonych przed trybunałem przysięgłych zasiadł w dniu wczorajszym Achł Salomon, pomocnik handlowy, lat 20, oskarżony o rozrzucanie ulotek komunistycznych w dniu 27 kwietnia 1932 r. Oskarżony tłumaczy się, że rozrzucił odezwy za zapłatą, a zmuszony był do tego skrajną nędzą, przytem twierdzi, że osobnik, który dawał mu te ulotki mówił, że są to reklamy. Treść tych odezwy — jak podaje akt oskarżenia odczytany na jawnej rozprawie — omawia nędzę i ucisk, w jakich żyje „proletariat w Polsce, gnębiony przez niesprawiedliwe — zdaniem autora — kapitalistyczne rządy, określane pogardliwym i nienawistnym mianem „krwawej dyktatury”.

Sąd skazał oskarżonego na 9 miesięcy więzienia.

Przewodniczył s. o. Medyński, oskarżał prok. Minasowicz, broni. adw. Kaufman.

Wszyscy używamy

jedynie mydła

„WASZE OCZKO”  
Skład fabryczny „WASZE OCZKO” Halicka 1.

## 20 GROSZY

koastuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny  
**„SALFERS“**

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzi-  
 nie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość.  
 Wylączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

**Perfumerja S. FEDER**

Lwów, ul. Sykstuska L. 7

UWAGA! Przez czas trwania Targów Wschodnich  
 od 18 do 30 czerwca sprzedajemy 7 sztuk za 1 zł.

## Z ruchu socjalistycznego

PROLETARIAT BITKOWA WIERNY  
 SZTANDAROM PPS

Organizacja PPS w Bitkowie zwołała we wtorek 21 czerwca zgromadzenie publiczne celem omówienia położenia politycznego i gospodarczego, jako też dla ustosunkowania się robotników bitkowskich wobec próby wypowiedzenia umowy zbiorowej. W przepelnionej sali objął przewodnictwo tow. Felczer powołując na sekretarzy tow. Zboraka i tow. Tanzera, poczem tow. Skalak ze Lwowa w wyczerpującym referacie omówił piekące zagadnienia doby współczesnej i pogarszające się z każdym dniem położenie klasy robotniczej w Polsce.

W dyskusji nad wygłoszonym referatem zabierali głos tow. Delimata, tow. Wulczykowa i inni. W związku z referatem uchwalono rezolucję protestującą przeciwko dokonywanym zamachom na prawa klasy pracującej i wyrażono pełną solidarność z PPS. W związku z drugim punk-

## Idealna pasta do zębów, krem perłowy IHNATOWICZA

tem porządku dziennego postanowiono wysłać odpowiednią delegację na konferencję górników we Lwowie i poczynić przygotowania do odparcia zamachu firmy „Małopolska“ na niewypowiedzianą dotychczas umowę zbiorową, chociażby nawet za cenę strajku ogólnego. Na zgromadzeniu panował nastrój podniosły i zdecydowany. Pod koniec uchwalono tow. Felczerowi wyrazy uznania za akcję prowadzoną w obronie ubezpieczonych, traktowanych często w Kasie Chorych w sposób pozostawiający wiele do życzenia, a jego oszczercom usiłującym podkopać zaufanie mas robotniczych — wyrażono pogardę.

### KOMUNIKATY

**KOMITET PPS DZIELNICY ZIELONA—LYCZAKÓW** zwołuje ogólne posiedzenie członków zarządu i mężów zaufania na czwartek 30 czerwca o godzinie 7 wieczorem, ul. Zielona 7. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o konieczne przybycie.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI** odbędzie się w piątek 1 lipca o godzinie 7 wieczorem przy ul. Rutowskiego 23.

### REPERTUAR KIN LWOWSKICH

**APOLLO:** „Kajdani przeszłości“ i „W daleki świat“.  
**CASINO:** „Tajemnicza szóstka“ (Wallace Beery).  
**CHIMERA:** „Czar tanga“ i dodatek dźwiękowy.  
**GRAZYNA:** „Światła i cienie macierzyństwa“.  
**KOPERNIK:** „Miłostki księcia pana“.  
**LEW:** „Książę Dracila“.  
**LUNA:** „Marsz Radeckiego“ oraz „Córka pułku“.  
**MARYSIENKA:** „Miłostki księcia pana“.  
**MIRAZ:** „Zegnaj Liljano i zegnaj Mascotte“.  
**OAZA:** „Za krótkami“ (Laury i Harde).  
**PALACE:** „Mąż swojej żony“, komedia.

**PAN:** „Barkarola miłości“ i „Sjam, kraj białego słonia“.  
**PASAŻ:** „Stalowa dłoń“ (Tom Mix).  
**SŁONCE:** „Policmajster Tagiejew“.  
**STYLOWY:** „Neapol, śpiewające miasto“.  
**SWIT:** „Białe piekło“ (Piz-Palu).  
**UCIECHA:** „Widmo śmierci“ i „Sześć tygodni wśród apaszów“.

### RADJO LWOWSKIE

Środa 29 czerwca

10.00: Msza polowa. 11.00: Odczyt o Kongresie eucharystycznym. 11.58: Sygnał czasu. 12.15: Koncert popularny. 12.55: Pogadanka popularna. 13.10: Koncert. — 14.00: „Wyrób papieru“. 14.15: Muzyka. 14.30: Słuchowisko: „Czerwony kogut“. 14.50: Muzyka. 15.05: „Płodzmian i dobór roślin na glebach piaszczystych“. — 15.25: Muzyka. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Gramofon. 15.45: Odczyt z Warszawy. 17.00: Koncert. — 18.00: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 18.20: Orkiestra. 19.15: Rozmaitości. 19.35: „Listy i programy“. 20.00: Muzyka lekka z Warszawy. 20.55: „Szaleństwo szczytów“. 21.10: Utwory dawnych mistrzów. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.05: Muzyka taneczna. 22.25: Feljeton: „Sekretarz Skrybon“. 22.50: Muzyka taneczna.

Czwartek 30 czerwca

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Przegląd prasy polskiej. 12.20: Gramofon. 12.40: PIM. 12.45: Gramofon. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Gramofon. 15.30: Lwowski kącik LOPP. 15.40: Gramofon i „Silva rerum“. — 16.50: „Wśród książek“. 17.00: Koncert z Warszawy. 18.00: „Bazylika wileńska przed katastrofą“. 18.20: Muzyka lekka. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Dziennik radiowy. 19.45: „Z dziejów Prus Wschodnich“. 20.00: Koncert z Warszawy. 21.05: „Warszawa, ul. Zielna 25“. 21.20: Słuchowisko: „Sen nocy letniej“. 21.50: Wiadomości bieżące. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50: Muzyka taneczna.

## OGŁOSZENIA

**DOLARÓWKI i PREMJOWKI** po 4 złotych miesięcznie

sprzedajemy z natychmiastowym prawem gry

**GLÓWNE WYGRANE:** Dolarów 40.000 oraz Złotych 250.000

CIĄNIENIE 1 LIPCA.

Po wpłaceniu 1 raty wydajemy oryginalny dokument sprzedaży. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie. Prosimy nie zwlekać z zamówieniami.

**LWOWSKIE T-WO KREDYTOWE**  
 Lwów, ul. Legionów 33. Telefon 80-87.

**Krawcy!!!**  
 Zgłaszajcie się na kurs kroju męskiego i młodzieżowej techniki wiatrowej  
 English-American Cutting — Instruction

**Nauka Kroju Krawieckiego**  
 Instytut WILHELM SCHWARZ LWÓW  
 ul. Chorażczyzny 11, tel. 19-80  
 Prospekty bezpłatnie!

**Niebywała okazja!**

**W firmie „GOLF“, Kilińskiego 1,**

sprzedajemy: **Pończochy, Rękawiczki, Jumpery, Bieliznę damską i dziecięcą** po cenach bezkonkurencyjnych!

Uwaga na firmę!

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**MAGAZYN POSCIELI R. Drzala, Lwów, Chorażczyzny Nr. 5,** poleca koldry wełniane już za 75 zł., materace z włosienią za 100 złotych. Towar pierwszorzędny pod względem jakości. Również przerabiam koldry po 5 złotych, materace po 7 złotych.

**WAŻNE DLA P. T. LETNIKÓW I PODRÓŻUJĄCYCH!** Kufry, walizy, teczki na akta, plecaki oraz przeróżne teczki szkolne. Wszelkie naprawy walizek, teczek, torbek damskich po najniższych cenach poleca i wykonuje **MARGULIES, Wytwórnia kufrów i walizek, Lwów, Grodecka 68.** — Uwaga: Specjalność walizki na kolekcje dla P. T. agentów podróżujących.

**NIEMOWŁĘCE** kompletne wyprawki; **DLA DZIECI** ubranka, sukienki, czapki, sweterki — „Sport“, Lwów, Plac Halicki 3.

**Pantofle, meszty płócienne i skórzane, sandały, trypcie knajpowskie i t. p.,** obuwie skórzane, wygodne, mocne i tanie poleca i wykonuje znana

**Fabryka pantofli we Lwowie**  
**WRONOWSKA L. 4. Telefon 59-88.**

### MEBLE I SPRZĘTY

Zanim zakupisz **MEBLE** za gotówkę, przyjdź i przekonasz się, że takowe otrzymasz po tych cenach **NA RATY** u firmy **„MEB-DOM“** Lwów, plac Błeczewskiego 1, ul. Grodecka 77, która sprzedaje na długoterminowe raty **MEBLE** wszelkie, jak: **tapicerowane** po cenach gotówkowych, a to: Sypialnie zł. 300, krzesła zł. 7.

**NIE WYRZUCAJCE SWOICH PIENIEDZY,** kupując tandetę sklepową, lecz wprost w źródle. Firma **SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34,** poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędного gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje meklike, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne, wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich i dogodnych spłatach. — Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę **SANDKER, Leona Sapiehy 34.**

**ZANIM** zakupisz **MEBLE,** przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HESZELESA, Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej.** — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych.

### POSZUKUJĄ PRACĘ

**PANNA** z trzechletnią praktyką biurową poszukuje posady. Sicińska, Kurkowa 5.

### KSIĘGARNIA LUDOWA

**LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2** posiada na składzie wszelkie nowości literackie i naukowe. Prowadzi specjalny dział czasopism społeczno-literackich.

**MANEK!** Wszystko w porządku. Szkoda posady. Mama chora.

**20 groszy**



**SPÓŁDZIELNIA INTROLIGATORÓW**

z ogr. odpow.

we Lwowie  
 ulica Bourlarda L. 2

Telefon Nr. 57-25.

Wszędzie do nabycia.

**OPASKI BRZUSZNE!!!**

na obniżenie żołądka i jelit

zamówić tylko w Zakładzie

**M. FREILICHA, Lwów, Grodecka 35.**

Tam dostać można towar solidny z pełną gwarancją.



**Nagrobki - Pomniki - Grobowce**

Ceny znacznie niższe. — Dogodne warunki spłaty. — Firma wykonuje również wszelkie roboty **marmurowe.** Płyty marmurowe stałe na składzie.

**WYTWÓRNIA ROWERÓW H. ZALEWSKIEGO**

Z MINSKA MAZOWIECKIEGO,

która uzyskała powszechne uznanie na X. TARGACH WSCHODNICH,

została przeniesiona do Lwowa do lokalu

**PRZY UL. SOBIESKIEGO 15.**

Poleca: pierwszorzędne rowery szosowe, półwyścigowe, wyścigowe, balonowe, torowe, damskie i dziecięce, artystycznie wykonane z najlepszego materiału. Rowery są lekkie a mocne. Stałe na składzie części zamienne B. S. A., Bramptona, Zawadzkiego i wszelkie inne. — Przyjmuje wszelkie remonty i reperacje po bardzo niskich cenach, które uskutecznia solidnie, szybko i punktualnie. Emalja piecowa w różnych kolorach. Czynniki członkowie Towarzystw Kolarskich otrzymują rabat i inne udogodnienia.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Forczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarz. Ignacego Winiarskiego.